

Polska siarka płynię do Szwecji

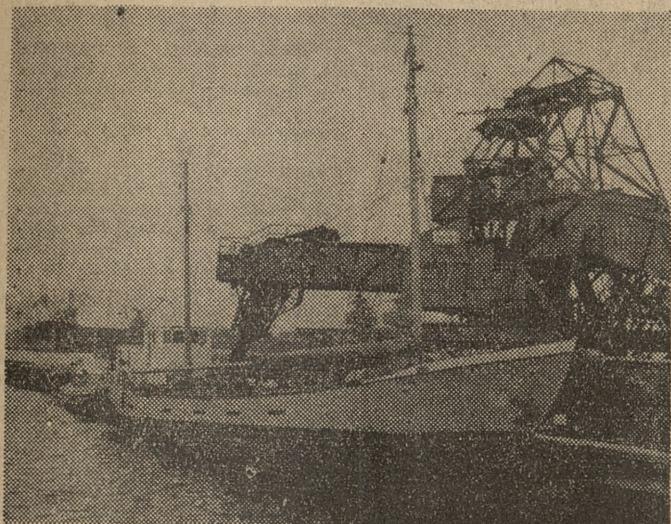
Pod koniec lipca w gdyńskim porcie przeładowano partię łobrzejskiej siarki, którą zaczęliśmy eksportować drogą morską. W dniu 10 bm. statek bandery fińskiej M/S „Hano” załadował drugą partię siarki przeznaczoną dla Szwecji. Załadunku ok. 300 ton siarki (15 wagonów) dokonano w rekordowo krótkim czasie — osiągnięto to dzięki zastosowaniu transportera węgłowego. Urządzenie to nie tylko nie niszczy wagonów jak czerpaki, ale nie wymaga również do prac frymerych dodatkowych robotników. Na zdjęciu: statek bandery fińskiej M/S „Hano” w czasie załadunku siarki. CAF — fot. Kosycarz



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 17 sierpnia 1961

Cena 50 gr
Nr 193 (5454)



Zbawienne „jedynka“

Wreszcie sposób na jakość towarów

Od początku br. przybyło ponad 50 wyrobów, które zdobyły „jedynkę” — znak najwyższej jakości produkcji krajowej. Wśród nich znalazły się m.in.: płaszcze damskie bawełniane i wełniane z popularnej „Telimeny” w Łodzi, kurki i wiatrówki dziecięce, produkowane przez WZPO im. 17 Stycznia, popelina koszulowa „no iron” — wyrób ZPB im. II Armii WP w Bielawie. Z aktualnych artykułów, na sezon szkolny wyróżniono tornister, wykonany przez Spółdzielnię „Delta” w Zgorzelcu.

Lista wyrobów, oznaczonych znakiem jakości, jest na razie jeszcze skromna, obejmuje bowiem ok. 150 artykułów. — Wkrótce jednak powinna nastąpić w tej dziedzinie zdecydowana poprawa. Biuro Znaków Jakości, w porozumieniu z poszczególnymi resortami przemysłowymi, określiło asortyment i ilość wyrobów, które w tym i przyszłym roku powinny być zgłoszone do oceny jakościowej.

Istotną zmianą polega na tym, że gdy dotychczas do badania przysyłano artykuły nie zawsze najważniejsze dla konsumenta, to obecnie przedsię-

biorstwa będą miały obowiązek zdobyć znaku jakości dla wyrobów podstawowych, najczęściej kupowanych przez ludność.

Ustalona pod tym kątem lista, obejmuje 1.000 artykułów, przy czym połowa z nich ma być zgłoszona jeszcze w br., a reszta na początku 1962 r.

Wśród 200 artykułów przemysłu lekkiego, zaplanowanych do oznaczenia znakiem jakości, znajdują się różne tkaniny, wyroby dziewiarskie i pończosznice, odzież, obuwie i galanteria skórzana. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zapowiedziało zgłoszenie 180 wyrobów. Są wśród nich: radiodiodki i telewizory. Z artykułów spożywczych mają być podane ocenie jakościowej m.in.: tłuszcze, przetwory mięsne, rybne, owocowo-warzywne i mleczarskie.

Niektóre zakłady zaczynają już stopniowo realizować, nadesłane zapowiedzi. Tak np.: fabryki mebli z Krakowa, Gdańska, Jarocina i Swarzędza nadesłały już komplety swoich mebli, zakłady w Kielcach przedstawiły do znaku jakości pralkę SHL, a Zakłady Mechaniczne „Zakrzów” — lodówkę absorcyjną z termoregulatorem. PAP

Nowi alianci

Wojskowa fraternizacja między Wielką Brytanią a Niemiecką Republiką Federalną. Na poligonach w Walii ćwiczą oddziały pancerne Bundeswehry. W Szkocji natomiast składają tygodniowe wizyty przedstawiciele pułków grenadierów Bundeswehry. Oto zachodniemiecki grenadier wraz ze szkockim „highlanderem” oglądają brytyjską broń maszynową.

Fot. — CAF



Nie chcą grać tą kartą? Minorowe nastroje w NRF

Nad czym bledają militariści?

W piątek odbędzie się w Bonn nadzwyczajna sesja Bundestagu, zwołana specjalnie w związku z sytuacją w Berlinie. W imieniu rządu minister von Brentano złoży deklarację rządową, w której ma omówić wytworzoną sytuację, a następnie ujawnić, jakie kroki rząd NRF zamierza podjąć przeciwko NRD w związku z ostatnimi zarządzeniami władz w Berlinie demokratycznym. Po oświadczeniu rządowym zabiorą głos przedstawiciele frakcji parlamentarnych.

Z wszystkich komentarzy agencji wynika, że Zachód nie zamierza podejmować żadnych kroków w odpowiedzi na zarządzenia władz NRD. Politycy wypowiadają się przeciw totalnemu embargo na handel ze Wschodem. „Totalne embargo w handlu jest kartą, którą można grać tylko jeden raz” — cytuje UPI głos wysokiego urzędnika waszyngtońskiego.

Przywódca demokratów w senacie USA — Mike Mansfield wypowiedział się w stronę za „trzeźwymi dyskusjami wstępnymi” na temat Berlina.

Nehru o sprawie Berlina

Premier Nehru oświadczył w środę, iż „należy uznać fakt istnienia dwóch państw niemieckich” i dodał, że kontakty między NRF i NRD powinny się ożywić, ponieważ byłby to krok w kierunku zjednoczenia Niemiec.

Na temat sytuacji w Berlinie wypowiedział Nehru pogląd, iż „trzy czy cztery dni temu nie uczyniono tam nic takiego, co wzmogło napięcie”.

Nehru, który przemawiał w parlamencie, powiedział, że po stronie jest utrzymanie nieograniczonego dostępu do Berlina zachodniego. Premier podkreślił równocześnie, że premier Chruszczow „w pełni to uznaje”.

Wspominając, iż ZSRR i kraje Europy wschodniej obawiają się odrodzenia militarystyki niemieckiej, Nehru stwierdził, iż „obawy te mają uzasadnienie w historii”. Zauważył przy tym, że „oczywistym sposobem rozwiązania ich byłoby rozbrojenie na znaczną skalę”. (PAP)

W dalszym ciągu wiele jest głosów podkreślających konieczność szybkich kroków ze Związkiem Radzieckim. Najwięcej tego rodzaju głosów słychać z Londynu.

W Bonn rosną nastroje rozczarowania wywołane świadomością, że mocarstwa zachodnie bynajmniej nie kwapią się do interwencji, jak sobie wyobrażały niektóre tutejsze koła polityczne, ignorując zupełnie nieobliczalne konsekwencje, jakie mogłyby za sobą pociągnąć tego rodzaju interwencje.

Dziennik „Neue Rhein-Zeitung” w artykule Jensa Feddersena oburza się z powodu spokojnego przyjęcia przez Zachód posunięć rządu NRD. Feddersen pisze:

„Macmillan pojechał na urlop, żeby polować w Szkocji. Foreign Office mówi: we właściwym czasie będzie się interweniowało. Komendanci wojskowi w Berlinie zapotestowali, jak czynili to już niejednokrotnie od lat. Jedno z pism brytyjskich wyskoczyło z tytułem: „Nie, nie, nie — nie za Berlin”. Prasa indyjska okazuje zrozumienie dla Ulbrichta. Francuskie dzienniki przyznają SED lagodzące okoliczności. Świat neutralny pozostaje obojętny. Waszyngton sądzi, że trzeba będzie pogodzić się z tym, co nastąpiło”. „Ale i w Bonn panuje apatia — bleda Feddersen — gabinet bński obraduje i zapowiada się na to, że będzie dalej obradował. Przemysł wyraża wątpliwości, co do ewentualnego zablokowania handlu wewnątrzniemieckiego. Prof. Erhard ostrzega, przed „drastycznymi posunięciami”. Amerykański „New York Times” donosi, że Waszyngton zakazał Bonn wypowiedzenia układu handlowego...”

Brandt chce czynów

W dzielnicy zachodniobermberskiej — Schoeneberg, zorganizowano w środę wieczerzę protestacyjną, na której ściągnięto ludzi z różnych zakładów pracy Berlina zachodniego. W tłumie widać było transparenty z różnymi, prowokacyjnymi szumnymi hasłami, domagającymi się „czynów”, „kontrzarządzeń” itp., a także oskarżającymi

Amerykański satelita

We wtorek wieczorem z przylądka Canaveral na Florydzie Amerykanie wystrzelili sztuczny satelitę Ziemi — Eksplorera-12. Miał on wejść na niezmiernie wydłużoną orbitę, odległą od Ziemi w perigeum o 275 km, zaś w apogeum aż o 87 tys. kilometrów.

Do środy wieczór nie wiadomo było jeszcze, czy satelita wszedł na orbitę, albowiem jego okres obiegu wokół Ziemi wynosi około 31 godzin. Wstępne dane zdają się jednak świadczyć, że próba się udała. (PAP)

Projekty przyszłego roku:

Stalowa krew dla przemysłu

Przedyskutowany już w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego wstępny projekt planu tego resortu na rok przyszły charakteryzują założone zadania wyższe od przewidzianych w planie 5-letnim (w jego części dotyczącej 1962 r.) Produkcja globalna wzrosnąć ma o ok. 11 proc. (wg założeń planu 5-letniego — o 9 proc.).

Projektuje się, że huty produkują w przyszłym roku 7,7 mln. ton stali surowej i 5,2 mln. ton wyrobów walcowanych. Będzie to okres znacznego wzrostu wydajności wy-

robów ze stali jakościowej, co stanie się możliwe m.in. dzięki uruchomieniu nowych oddziałów w hucie „Warszawa”.

Biorąc pod uwagę większe możliwości zaopatrzenia fabryk maszynowych w wyroby hutnicze, a także w inne materiały i surowce, zaproponowano zwiększenie produkcji przemysłu maszynowego o ok. 16 proc. w stosunku do 1961 r.

Najpoważniej wzrośnie wydajność w tych działach przemysłu maszynowego, które odgrywają decydującą rolę dla zaopatrzenia naszej gospodarki w maszyny i urządzenia oraz w produkcji na eksport. Fabryki przemysłu budowy maszyn ciężkich zwiększą dostawy dla energetyki i chemii. Np. wyprodukują się turbiny o łącznej mocy 454 megawatów oraz blisko 17 tys. ton aparatury chemicznej. Przemysł obrabiarkowy rozwinie produkcję obrabiarek ciężkich i maszyn specjalistycznych. Przemysł taboru kolejowego — oprócz wagonów osobowych i towarowych — wykonać ma prawie 210 lokomotyw spalinowych i ponad 40 lokomotyw elektrycznych.

Największy eksporter w przemyśle maszynowym — przemysł okrętowy — zbuduje statki o łącznym tonażu prawie 320 tys. DWT

Dla rolnictwa przemysł ciężki wykonać ma 13,6 tys. ciągników (wzrost o ponad 20 proc.), o 9 proc. więcej maszyn rolniczych i dwa razy więcej części zamiennych

Zapewnienia Adenauera

Kancelarz NRF — Adenauer opuścił w środę posiedzenie gabinetu, aby spotkać się z ambasadorem radzieckim Smirnowem. Podczas spotkania obecnym był minister spraw zagranicznych NRF — Brentano.

Według informacji rzecznika prasowego rządu NRF, Adenauer zapewnił ambasadora Smirnowa, że rząd NRF nie podejmie żadnych kroków, które mogłyby utrudnić stosunki ze Związkiem Radzieckim i pogorszyć sytuację międzynarodową. (PAP)

Snopy pod dachem

Najpilniejsze: skup ziarna

Wprawdzie do skoszenia i zwieźienia pozostał już niewielki procent zboża, jednak deszcze hamują prace żniwne. W ubiegłym tygodniu rolnikom naszego województwa (szczególnie PGE-om) pomagały 5.093 osoby z ekip wojewódzkich i zakładów pracy.

Coraz bardziej palącą sprawą staje się skup ziarna. Do dnia 12 bm. nasi rolnicy oddali do magazynów ponad

14 tys. ton ziarna. Jednakże z wykonaniem planu miesięcznego przewidzianego dla Wielkopolski, nie jest najlepiej. Opóźnienie omiotów, spowodowane przedłużającymi się zniwami, sprawiło, że dotychczas wykonano niecałe 12 proc. miesięcznego planu skupu.

Uciekły... wagony

Wczoraj na stacji Poznań — Staroleka, w czasie prac manewrowych, cztery wagony załadowane cegłą, w nieustalonych dotąd okolicznościach, odjechały od składów i stoczyły z góry. Wagony nabrały szybkości i, po obaleniu koła oporowego, z całym impetem wpadły na budynek stacyjny. Po przebiegu ślady, znalazły się w... pokoju dyżurnego ruchu, raniąc dwóch pracowników. Jeden z nich, maszynista — doznał złamania kilku żeber i prawej ręki, drugi zaś — ogólnych obrażeń. Oba odwieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku przybył zastępca dyrektora DOKP, przystępując wraz z powołaną komisją do ustalenia przyczyny wypadku. — Gmach budynku stacyjnego został uszkodzony tak, iż musiano ewakuować trzy rodziny, zajmujące piętro domu. Tkwiący w ścianie w 3/4 długości wagon, pozostałowo do czasu rozpoczęcia remontu, gdyż usunięcie jego grozi zawaleniem się całej ściany. (za)

Najlepiej z obowiązku dostaw wywiązują się rolnicy powiatu kępińskiego, którzy wykonali już 50 proc. planu. Następne miejsca zajmują: Ostrzeszów — 36,2 proc. i Wolsztyn — 30 proc. Natomiast najgorzej jest pod tym względem w powiatach Słupca, Pleszew i Środa. Otrzymałmy też informację, że dalsze spółdzielnie produkcyjne m.in. Stajkowo pow. Czarnków i „Młoda Gwardia” w Żadyniu (pow. Wolsztyn) w 100 proc. wywiązały się z obowiązków dostaw ziarna. (mi)

FOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 st., na północnym zachodzie do 22 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

(Dokończenie na str. 2)

Zachód wobec sprawy Berlina

Kancelarz z Bonn — niezadowolony

Na Zachodzie w dalszym ciągu trwają konsultacje na temat ewentualnych posunięć w sprawie Berlina. Jak dotąd jedynym krokiem był wczorajszy protest trzech komendantów zachodnich w Berlinie przesłany komendantowi radzieckiemu. Prasa zachodnia coraz więcej pisze o konieczności rokowań między Wschodem a Zachodem na temat uregulowania problemu berlińskiego.

We wtorek w Waszyngtonie odbyła się kolejna narada z udziałem przedstawicieli Departamentu Stanu, podsekretarza stanu do spraw

Europejskich Kochlera oraz przedstawicieli ambasady brytyjskiej, francuskiej i ambasadora NRF. Dyplomaci zebrali się w Departamencie Stanu, aby przedyskutować ewentualne kroki, jakie miałyby podjąć zachód w związku z ostatnimi zarządzeniami władz NRD w Berlinie. Narada trwała blisko 2,5 godziny i nie ogłoszono po niej żadnego komunikatu.

Prezydent Kennedy konferował wczoraj z sekretarzem stanu Ruskim. Tematem rozmowy była sprawa Berlina.

Wczoraj podano w Waszyngtonie do wiadomości, że amerykańskie siły powietrzne, w ramach planu Kennedy'ego wzmacniania potencjału krajów NATO, zostaną zwiększone o 28 tys. żołnierzy i oficerów, pochodzących zarówno z rezerwy, jak i ochotników. Jak wiadomo, podobną decyzję podjęto jeśli chodzi o marynarkę wojenną.

Wczoraj odbyła się też konferencja prasowa z udziałem podsekretarza stanu Bowlesa. Oświadczył on m. in., iż negocjacje między Wschodem a Zachodem są konieczne dla uregulowania szeregu spraw a zwłaszcza kwestii Berlina. Jego zdaniem przed tymi negocjacjami nie powinny być podejmowane żadne sankcje gospodarcze przeciwko blokowi komunistycznemu.

Poważni obserwatorzy w stołicy W. Brytanii wyrażają przekonanie, że w wyniku rozwoju sytuacji w Berlinie należy oczekiwać w najbliższym czasie podjęcia kroków ze strony mocarstw zachodnich zmierzających do doprowadzenia do spotkania Wschód — Zachód na najwyższym szczeblu.

Jak podaje korespondent „Washington Post”, powołując się na wysokie osobistości, Stany Zjednoczone skłaniają obecnie główne swe wysiłki na zorganizowaniu wrzawy propagandowej wokół Berlina zachodniego.

Korespondent „New York Times” donosi, że decyzje o podjęciu takiej kampanii powziął rząd USA 15 sierpnia.

„Najwyżej postawione koła oficjalne Waszyngtonu oznajmiły, że na najbliższy okres do

tęgo ograniczy się odpowiedź sojuszników na posunięcia podjęte przez komunistów w Berlinie. Dopóki nasze prawa dostępu do tego podzielonego miasta będą respektowane — oświadczyły osobistości oficjalne — główną formą naszej reakcji będzie protestowanie i aktywna propaganda. Równocześnie rząd nadal kładzie nacisk na swe plany stałego umacniania sił zbrojnych”.

Z doniesień napływających ze stolicy NRF odnosi się wrażenie, że kancelarz Adenauer i inni politycy boją się zaskoczenia i rozczarowania stanowiskiem zajętym w sprawie ostatnich wydarzeń w Berlinie przez mocarstwa zachodnie. Jak podają agencje prasowe, wskazuje na to, iż inicjatywa wysunięta przez koła bońskie w sprawie ostrego zareagowania na posunięcia władz NRD nie została podjęta przez Zachód. Waszyngton i Londyn najwyraźniej nie mają zamiaru poprzeć Bonn.

Przewodniczący Bundestagu, dr Gerstenmaier, wystąpił z inicjatywą przyspieszenia terminu wyborów do Bundestagu z 17 września, na 3 września br. Propozycja Gerstenmaiera, za którą wypowiedział się już przewodniczący FDP, dr Mende, umotywowana została pragnieniem zapobieżenia — „w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego narodowi” — zaostreniu się rozgrywek między partyjnymi.

Zakulisowa próba izolacji Kuby

Wczoraj delegaci na konferencję Międzyamerykańskiej Rady Gospodarczej i Społecznej mieli podpisać „Deklarację Punta del Este”, która zaaprobuje amerykański program pomocy gospodarczej dla krajów Ameryki Łacińskiej. Jak wiadomo program ten nazwany „Sojuszem dla postępu” przewiduje udzielenie w najbliższym dziesięcioleciu pomocy krajom Ameryki Łacińskiej w wysokości 20 miliardów dolarów.

Przedłużenie służby wojskowej w NRF?

Bońskie Ministerstwo Obrony projektuje już od przyszłego miesiąca wprowadzić w życie postanowienia o przedłużeniu czasu obowiązkowej służby wojskowej do dwóch lat.

W kołach zbliżonych do Ministerstwa Obrony twierdzą się, że władze bońskie zamierzają powołać na jesieni tego roku do służby wojskowej o wiele więcej poborowych niż przewidywano poprzednio. (PAP)

Na międzynarodowej arenie

Nadzwyczajna i niewygodna

Wyznaczona na 21 bm. nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Bizerty stawia na porządku dziennym nie tylko sprawę francuskiej agresji i postulat ewakuacji. Zahacza ona także o wiele innych problemów.

Nie bez powodu dyplomacja amerykańska dokładała wielu starań, by do sesji nie dopuścić, a Francję nakłonić do bilateralnych rozmów z Tunezją i polubownego załatwienia sporu. „Sesja ONZ nie jest ani potrzebna ani pożyteczna” — oświadczył w czasie swej bytności w Paryżu Stevenson. Tak więc sesja ta odbędzie się wbrew stanowiskowi zachodnich mocarstw a jedno z nich będzie ostro krytykowane.

Stwarza to nie tylko dla rządu amerykańskiego — nie mówiąc już o francuskim — ale i dla innych rządów państw bloku atlantyckiego sytuację nader niewygodną. Z jednej strony bowiem atlantycki sojusznik — Francja — przeciwstawia się ONZ do jej konfliktu z Tunezją i ignorując decyzje Rady Bezpieczeństwa, choć jest jej członkiem, Francja na wszelki wypadek z góry obraża i zdecydowanie bójkotować sesję. Z drugiej państwa afro-azjatyckie, występujące w imię usunięcia resztek kolonializmu.

Nie leży w planach rządu amerykańskiego drażnienie Francji w okresie gdy z uwagi na sprawę berlińską demonstracja jednoci bloku atlantyckiego jest bardziej niż kiedykolwiek potrzebna.

Bourguibla, mówiąc o sprawie Bizerty, oświadczył ze znakomitą ironią:

„Bazy morskie są częścią systemu kolonialnego. Mówicie, że dekolonizacja jest sukcesem. Opuścić Bizertę byłoby więc jednym z nich. Trzeba was zmuszać do odniesienia tego sukcesu.”

Nie o Bizertę tylko idzie. Pewno, że w syste-

mie atlantyckim odgrywa ona pewną rolę, ale w admiralicy NATO uważa się ją za „pulapkę na szczury”, której tylko z uwagi na prestiż de Gaulle'a nadaje się szczególne znaczenie. Idzie zaś o to, że na sesji wypłyne jako istotne zagadnienie sprawa baz wojskowych na obcych terytoriach w ogóle. Dyskusja dla USA nader niewygodna.

Ale umiędzynarodowienie sprawy Bizerty nie jest także wygodne dla pewnej grupy państw afrykańskich. A mianowicie dla tych, które są jeszcze związane z Francją wieloma interesami. Jest to tzw. grupa Brazzaville licząca 12 państw, z których tylko Gorna Wolta podpisała wniosek o zwołanie sesji. Pozostałe 11 rządów usiłuje także wpłynąć na Francję w kierunku podjęcia dwustronnych rozmów z Tunezją. Nie chcą one ani narażać się na Francję ani wyłamywać się ze wspólnej afrykańskiej frontu. A na sesji trzeba będzie jedną z tych ewentualności wybrać.

Francja ma zignorować sesję. Będzie to kolejny punkt jej polityki zastraszania stosunków z ONZ. A i sama ONZ staje w obliczu próby. Wiadomo bowiem, że nowe państwa członkowskie odnoszą się do niej z dużym respektem. Autorytet ONZ został po raz pierwszy poważnie zachwiany w gronie tych państw w związku ze sprawą Konga i niewydarzoną misją Hammarskjöld. Gdyby więc teraz okazało się znowu, że ONZ jest bezradna w sprawie Tunezji i że Francja może bezkarnie ignorować jej zalecenia i dopuszczać się aktów agresji, rozpoczynałby się kryzys instytucjonalny ONZ.

Takie jest tło nadzwyczajnej sesji w sprawie Bizerty, którą Francja wcześniej czy później i tak będzie musiała ewakuować.

TADEUSZ ROJEK

Z ukosa

Also sprach Adenauer...

Podczas jednego z zebrani przedwyborczych kancelarz Adenauer oświadczył z nutą dumności a zarazem tajemniczości: „W polityce trzeba być przebiegłym; jeżeli się nim nie jest, lepiej trzymać od niej palce z dala!” Jak doniosła prasa, słuchacze przyjęli jego wypowiedź salwami śmiechu.

Ostatecznie Ameryki nie odkrył i nikt nie może odmówić Adenauerowi sporej porcji przebiegłości, której często i gesto spłaca hojny trybut. Chociażby: przybrał np. w r. 1947 maskę socjalisty, aby tym szybciej odbudować imperializm niemiecki. Szermonował hasłami jedności Niemiec, aby tym skuteczniej doprowadzić do ich rozbięcia. Operował słowami pokojowymi, aby tym szybciej wkroczyć na drogę remilitaryzacji. Wielokrotnie nazwał siebie prawdziwym demokratą, aby wziąć pod swe opiekę skrzydła Oberlaendera i Globkego.

Ostatecznie w historii Niemiec niemało bywało polityków przebiegłych. Czego brakuje obecnie Niemcom zachodnim — to polityków, którzy powiedzieliby społeczeństwu prawdę. Wypowiedzi ludzi przebiegłych nieraz już bywały witane „głosnymi śmiechami”, lecz w końcowym efekcie te same uśmiechy niejednokrotnie zamierały na ustach.

ARGUS

VI. KATAKOWE MISTRZOSTWA EUROPY
Na Malcie już 16 reprezentacji

(Dokończenie ze str. 1)

stwa i wciągnięciu flagi nastąpi przemówienie powitalne przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania J. Kusiaka i prezesa PZK A. Bazianaka. Oba przemówienia zostaną przetłumaczone na cztery języki.

Oficjalnego otwarcia mistrzostw, największych w historii ICF, dokona prezes Międzynarodowej Federacji Charles de Coquereumont, po czym nastąpi wciągnięcie na maszt flagi ICF. Powieść będzie ona wraz z flagami wszystkich uczestniczących w mistrzostwach państw, do zakończenia imprezy.

Po uroczystościach otwarcia odbędą się przed Ratuszem występy Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

Mieszkańcy Poznania, znani ze swej gościnności, niewątpliwie z całą serdecznością witają będą sportowców-wodni-

ków, którzy w Wielkopolsce cieszą się dużą popularnością.

Najwięcej ekip zameldowało się na Malcie w ciągu środy. Po Rumunach, którzy przybyli późnym wieczorem we wtorek, kolejno przybyły do wioski kajakowej reprezentacje: — Czechosłowacji, Włoch, Szwecji, Węgier, NRF, Jugosławii, Hiszpanii i ekipa Polski, która przybyła na Maltę około godziny 22.

Organizatorzy oczekują w dniu dzisiejszym przybycia pozostałych reprezentacji, mianowicie: Luksemburga, Norwegii, Finlandii i Szwajcarii.

Hiszpanie przybyli do Poznania bez sprzętu. Przywieźli go dla nich Duńczyk, kraj, który produkuje najlepszy sprzęt dla wyścigowców w tej dyscyplinie.

Jugosłowianie przybyli do Poznania po przeszło trzydniowej podróży własnym autokarem, w liczbie 12 osób. Na samochodzie umocowali cztery łodzie. Wszyscy reprezentanci znad Adriatyku są akademikami.

Podobnie, jak podczas wioślarskich mistrzostw Europy, i tym razem po przeciwległej stronie jeziora (naprzeciwko głównej trybuny) umieszczone zostały tablice, na których podawane będą wyniki poszczególnych biegów finałowych.

Pierwsze biegi (eliminacje) na Jeziorze Maltańskim rozpoczną się w piątek o godz. 9. Do południa rozegranych zostanie 18 biegów, a po południu od godz. 15-19, wystąpią na dystansach 500 i 1.000 m, w konkurencji kobiet i mężczyzn. (tp)

60,47 — nowy rekord Piątkowskiego

Podczas odbytych w środę zawodów lekkoatletycznych — nasz dyskobol, E. Piątkowski, uzyskał w rzucie dyskiem wynik 60,47 m. Ustanowił nowy rekord Polski i Europy. Do pobicia rekordu świata zabrakło naszemu mistrzowi — znajdującemu się w świetnej formie — zaledwie 10 cm.

Zmiana terminów eliminacji Olimpiady Motorowej

Z uwagi na lokalne trudności w przygotowaniu Olimpiady Motorowej organizatorzy zmuszeni zostali do zmiany terminów niektórych eliminacji. Zgodnie z nowym kalendarzykiem eliminacja w Lesznie odbędzie się 27 bm, a nie jak podano pierwotnie 20 sierpnia. O jeden tydzień przesunęły również terminy Nowy Tomiś na 3 IX i Krotoszyn na 10 IX. Pozostałe nie uległy zmianie. Jedną z pierwszych eliminacji odbędzie się w Ostrowie 20 bm. Miejscowi motocykliści zbierają się o godz. 8.00 przed lokalem klubu na ul. Kałiskiej skąd udadzą się na trasę objazdową ok. 80 km. O godz. 11.00 rozpoczyna się przed stadionem żużlowym próby sprawności w których wezmą udział również motocykliści przybyli z innych miast. (b)

Sukcesy tenisistów Warty

Tenisistów Warty pokonali w Katowicach drużynę Górnik — 8:3. Niespodzianką tego meczu jest zwycięstwo w grze podwójnej nad parą: Gasiorek — Zapłata, przed parą katowicką: Jarek — Niestrój — 4:6, 5:7, 5:7.

Porażka Cracovii

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, warszawska Legia pokonała Cracovię, na jej własnym boisku — 2:1 (1:1). Decydującą bramką dla piłkarzy stołecznych padła na trzy minuty przed końcem zawodów ze strzału Białejewskiego.

dla Każdego...

150 sportowców polskich weźmie udział w tegorocznej Uniwersjadzie, która odbędzie się w Sofii w czasie od 26 sierpnia do 3 września.

Rowe, doskonały miotacz angielski, który wynikiem 19,55 m ustalił niedawno nowy rekord, uzyskał podczas treningów rzut ponad 20 metrów. Świetna forma tego miotacza może przynieść poprawę jego rekordu. Rowie spotka się w meczu Anglia — Polska z naszym rekordzistą Sosgórnikiem.

Piłkarskie imprezy dla uczczenia 40-lecia POZPN

40 lat minęło od chwili utworzenia Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, jednego z pierwszych wraz z okręgami: krakowskim, warszawskim i łódzkim, które stworzyły obecny, Polski Związek Piłki Nożnej, jedną z najsilniejszych organizacji sportowych w kraju.

POZPN, z okazji 40-lecia, zorganizuje, dla uczczenia tej rocznicy, kilka imprez na terenie Wielkopolski.

9 i 10 września odbędzie się czwórmech czołowych zespołów stołicy Wielkopolski. W tych samych dniach, bardzo ciekawy turniej odbędzie się we Wrześni. W spotkaniach finałowych o Puchar im. Michałowicza dla juniorów, zmierzą się reprezentacje: Poznań, Ślaska, Kraków i Łódź.

30 września w Poznaniu odbędzie się akademicka, podczas której nastąpi odznaczenie zasłużonych działaczy wielkopolskich na polu piłkarstwa. Nazajutrz w Lesznie odbędzie się mecz II reprezentacji Poznania z reprezent. m. Leszna, a w Ostrowie wystąpią do spotkania najlepsze zespoły Kalisza i Ostrowa.

W ciągu miesiąca, obok pojedynków o mistrzostwo lig I, II i wojewódzkiej oraz klas niższych, będziemy świadkami wielu, ciekawych spotkań. (tp)

Mecz bokserski Polska — Włochy w Poznaniu?

Kalendarz sportowy bokserów jest dość bogaty. Należy więc przypuszczać, że sezon, który w Poznaniu otworzy 10 września mecz Poznań — Wielkopolska w kategorii seniorów będzie ciekawym.

Poza rozgrywkami o mistrzostwo II ligi, nowo utworzonej ligi międzywojewódzkiej i klas niższych Poznański Okręgowy Związek Bokserski zaplanował m. in. następujące atrakcyjne spotkania, 10 września mecz Poznań — Opole o Puchar GKKFIT w konkurencji juniorów, od 17 — 25 tegoż miesiąca turnieje klubów wojskowych, 8 X. reprezentacja Poznania walcząca będzie z pierwszą dziesiątką Warszawy w Stolicy, 26 X. — 1. XI. drużyna Poznania wystąpi dwukrotnie w NRD przeciwko pięciarcom Verwärtsu — Berlin, w Dreźnie i Gotha.

PZB ma w okresie do końca roku 6.—8. X. spotkania Polska — NRD seniorów, dalej 15 października mecz Polska B — NRD B seniorów i juniorów, 26 — 28 listopada odbędzie się mecz Polska — Szkocja, 3—5 grudnia Polska — Włochy w konkurencji zespołów młodzieżowych. Prawdopodobnie w Poznaniu drugi pojedynk w Kafiszu.

Od 18 grudnia do 13 stycznia 1961 r. obowiązuje zakaz startu dla wszystkich pięciarzy.

W pierwszym półroczu 1961 roku z ciekawszych zawodów zaplanowanych przez PZB przewidziane są: V Turniej „Trybuna Ludu” i PZB, 4. II, mecz Holandia — Polska (wzgl. z Włochami) w kategorii młodzików, 12—18 III mistrzostwa Polski seniorów, 25 marca mistrzostwa Polski juniorów, 8 kwietnia mecz seniorów Poznań — Katowice, 15. IV, Polska — Jugosławia i w maju spotkanie Poznań — Berlin NRD. (p)

Odpowiedź płk Sołowiowa

W odpowiedzi na protest komendantów garnizonów: amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego w Berlinie zachodnim, komendant garnizonu radzieckiego w Berlinie, płk Sołowiow, określił ich interwencję przeciwko zarządzeniom magistratu berlińskiego, wobec tzw. „grenzgaengerów” (mieszkańców Berlina demokratycznego, którzy, w celach zarobkowo-spekulacyjnych udawali się do Berlina zachodniego przez granicę międzysektorową — red.), jako „całkowicie nie ma miejsca”.

W liście swym, płk Sołowiow stwierdza m. in.:

Wiedzą panowie niewątpliwie, że w Berlinie zachodnim pod ochroną władz okupacyjnych kwitnie spekulacja, dzięki sztucznie ustalonym kursom wymiany pieniędzy, który zmierza do podważenia gospodarki narodowej NRD. List panów świadczy jedynie o tym, że chcą panowie utrzymać tego rodzaju dywersyjny poczynania i stosunki, które już od dawna należało zlikwidować. (PAP)

W tym szaleństwie jest metoda

Nowe rewelacje mr. Welcha o Polsce

Niedawno Polskę odwiedził dziwny gość. Nazywał się Vincent Welch. Jest on podobno znanym i cenionym adwokatem waszyngtońskim. Przebywał w naszym kraju 10 dni, po czym powróciłszy do swej ojczyzny, zabrał się do opisanego wrażeń ze swego pobytu za „żelazną kurtyną”. Mając gotowy tekst owej relacji, wniósł za pośrednictwem swego przyjaciela, senatora Wileya o wydrukowanie wspomnianego elaboratu w oficjalnym dzienniku senatu USA „Congressional Records-Senate”. Wniosek został przyjęty i pracę mecenasa Welcha wydrukowano w całości, dzięki czemu mogliśmy zapoznać się z tym wszystkim, co widział i słyszał nasz gość w czasie swych wędrówek po Polsce.

Są to rzeczy dziwne i zdumiewające. „W ciągu 48 godzin — pisze p. Welch — zobaczyłem tyle, ile potrzeba było, żeby obliczyć mniejszy tony strach i sądzić, że jedynym powodem, który sprawił, że pozostałem jeszcze 8 dni, było to, że znajdowałem się w stanie niemal hipnotycznego zdumienia”.

Warto dowiedzieć się, co też tak okrutnie przeraziło mr. Welcha? Istotnie, powodów było ku temu немало. Bo prośbę pomyśleć: mr Welch spotkał się z powszechną wrogością ludności polskiej, „a nawet z nieprzyjemnymi gestami”. Oto na przykład: „tragicznie wnoszący walizki do hoteli, często umyślnie uderzają Amerykanina w nogę”.

Do tej pory, turyści pokroju p. Welcha zwykli byli pisać o społeczeństwie polskim, że jest ono w całej swej masie wrogi rządowi i antysojalistyczne, a tylko okrutny reżim nie pozwala mu wyrazić swego zdania. Genialna spostrzegawczość mr. Welcha odkryła coś wręcz przeciwnego...

„Co się tyczy stosunku Polaków do komunizmu — pisze on — to około 90 proc. narodu polskiego są to komuniści lub sympatycy komunizmu (...). Młodzież prawie cała oddana jest komunizmowi lub też znajduje się pod wpływem komunizmu”.

Oczywiście, ludność ta żyje w straszliwej nędzy, jest terrorizowana i drżąca ze strachu...

„Zaobserwowałem na przykład w restauracjach w Polsce — pisze dalej mr Welch — że ludzie siedzą przy stolikach, stukając nieustannie o stół lub hałasując nogami. Szepczą półgłosem do siebie, ale unikają starannie rozmowy z obcymi, boją się oglądać się na wszystkie strony, jakby spodziewając się w każdej chwili tego, czego obawiali się przez długie lata. Kelnerom w restauracjach często tak bardzo drżały ręce, że nie byli w stanie nalać kawy do mojej filiżanki bez rozlania jej na spodek (...). Jak nam mówił pewien pan, niesposób przeżyć w Polsce trzech lat bez nerwowego zalamania. Jest rzeczą zupełnie powszechną, że słyszy się w nocy pukanie do sąsiednich drzwi, potem kroki na schodach, a nazajutrz człowiek przekonuje się, że to są sąsiedzi, nie nieobcy. Nikt jednak nie śmie pytać się, co się z nim stało, nawet gdyby nie miał już nigdy się zjawić. Wszyscy wiedzą jednak, że został zlikwidowany, albo wystany do obozu pracy (...). Szpieg szpieguje, szpiega, który szpieguje resztę ludzi”.

Dla pełnego obrazu, pan mecenas informuje, że około 90 proc. ludzi zarabia 950 zł miesięcznie, co nie wystarcza na dwie pary butów. A budownic two? Owszem —

„Partia buduje nowoczesne gmachy dla partii, ale wcale nie buduje domów i mieszkań dla na-

rodu, a ludzie sami nie mogą pozwolić sobie na budowę. W jednym z czołowych dzienników amerykańskich znalazła się ostatnio fotografia, mająca przedstawiać typowy, nowoczesny biurowiec w Warszawie. Pulpka polega na tym, że fotografia przedstawia gmach partii i drugiego takiego nie ma w Warszawie”.

Oczywiście, każdy zadać musi pytanie, jak to jest możliwe, aby naród, żyjący w takiej nędzy i w tak okrutnej niewoli, mógł, mimo to, popierać rząd i ustrój. Zdolny mecenas przewidział i uprzedził powstanie podobnych wątpliwości. Zgodnie ze swoją, dolarową logiką wyjaśnia, że Polaków pcha do komunizmu niezmienna chciwość. Są oni bowiem przekonani, że „komunizm międzynarodowy oparuje świat, co w ich (Polaków) pojęciu jest tylko kwestią czasu (...). Chcą oni zatem być po stronie zwycięzców, a nie zwyciężonych”, aby wziąć udział w obrabowaniu bogatego Zachodu.

Można by cytować dalej owe, monstrualne bzdury; pora jednak zapytać, do czego zmierzają autor. Wiadomo przecież, że tysiące Amerykanów polskiego pochodzenia odwiedza stary kraj i w Stanach Zjednoczonych znana jest na ogół prawda o Polsce. Jaki jest więc cel tego nieprzyzwoitego paszkwilu?

Okazuje się, że wywody pana Welcha dają na to pytanie aż nadto wyczerpującą odpowiedź:

„Zadaniem tego artykułu — pisze on — jest zwrócić waszą uwagę na powszednie fakty, dotyczące komunizmu międzynarodowego...”. I dalej: „Nie wiem, co powinno zostać podjęte przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu, zagrażającemu światu, ale będę się starał zastanowić nad tym i wy również powinniście to zrobić; jestem przekonany, że

wzrost budżetu wojskowego jest nakazem chwili...”.

Jak z tego widać, w szaleńczych wywodach mr. Welcha jest metoda. Ich celem jest zburzenie w USA tradycyjnej sympatii do naszego kraju i zakłócenie stosunków amerykańsko-polskich. A ponad wszystko — wywołanie w społeczeństwie amerykańskim atmosfery strachu i hysterii antykomunistycznej.

Można by zlekceważyć ów wytwór maniackalnej wyobraźni jakiegoś tam mecenasa. Jednak zastanawiać i zdumiewać musi fakt, że ów kłamliwy utwór został opublikowany bez trudności w oficjalnym dzienniku amerykańskiego senatu i przekazany z kolei do przedstawiennictwa Komisji Spraw Zagranicznych tej izby. Widać, że na tego rodzaju dokumenty istnieje w USA duże zapotrzebowanie...

FELIKS BIŁOS

Przeciwko okupacji USA

W Nowym Jorku miały miejsce wielkie demonstracje Portorykańczyków protestujących przeciwko wojskowej okupacji amerykańskiej w Porto Rico. Demonstracje miały miejsce w 63 rocznicę amerykańskiej interwencji w Porto Rico. Na zdjęciu: grupa Portorykańczyków zamieszkałych w Nowym Jorku niesie transparenty z antyamerykańskimi hasłami domagającymi się wolności dla Porto Rico.

Fot. — CAF



Mieszanka turystyczna

W TATRY SŁOWACKIE

Oddział Krakowski „Sport-Touristu” uruchomił specjalną linię autobusową, umożliwiającą polskim turystom odbywanie wycieczek w Tatry Słowackie. Koszt trzydniowego wyjazdu wynosi 170 zł, z tym, że noclegi i wyżywienie opłacać sami uczestnicy z wykupionych koron. Do końca lipca skorzystało z tej atrakcyjnej formy wycieczek 300 turystów.

700 LAT ŻNINA

Niewielkie miasteczko Żnin, obchodząc będzie w 1962 r. siedemsetlecie swego istnienia. Żnin jest stolicą rejonu pałuckiego, często odwiedzanego przez turystów. Tuż pod Żninem urodzili się dwaj polscy uczeni: Jan i Jędrzej Śniadeccy, a w pobliskich Januszach poeta Klemens Janicki. Z okazji rocznicy wydany zostanie przewodnik „Żnin i okolice”, a w historycznej baszcie ratuszowej nastąpi otwarcie Muzeum Żnińskiego.

PIENINY ZAPRASZAJĄ

Spyływ czółnami przez Przełom Dunajca wymaga pogody. Szare, bezsłoneczne Pieniny — twierdzą flisacy — to strata połowy uroku spływu. Toteż ze względu na niesprzyjającą aurę ruch wycieczkowy na Przełomie Dunajca jest aktualnie niewielki. Dopiero na wrzesień flisacy przepowiadają „murowaną” pogodę. Warto więc tę prognozę wziąć pod uwagę przy planowaniu urlopu. (TAP)

Mechanizm pewnej akcji

Phynne obietnice

WINNY JESTEM PEŁNĄ SATYSFAKCJĄ CZYTELNIKOM, KTO- RZY SWEGO CZASU NIE UWIERZYLI ZAPEWNIENIOM ORGANIZATORÓW PEWNEJ, NA POZÓR BARDZO RACJONALNEJ, AKCJI — ZWIĘKSZENIA KONSUMPCJI PŁYNNEGO OWOCU. PRZEPROWADZONO JĄ W MARCU BIEŻ. ROKU NA PODSTAWIE JEJ ZAŁOŻEŃ ORAZ PRZEDŁOŻONYCH DANYCH WYRAZILEM PRZEKONANIE O RYCHEŁY, JAK ROZUMIAŁEM — STAŁYM WZROŚCIE SPOŻYCIA OWOCU W PŁYNIE. I TYLKO ZAWODOWA NIEUFNOŚĆ KAZAŁA UMIEŚCIC ZDANIE: „HURTOWNICY ZAPEWNIĄJĄ, ŻE W PEŁNI SEZONU LETNIEGO BĘDĄ GOTOWI DOSTARCZYĆ KAŻDE ILOŚCI OWOCU NA RYNEK”.

Mamy właśnie pełnię sezonu, nawet nie upalnego. Zapewnienia organizatorów akcji okazały się wyśnysane z paluszków pewnych pracowników pewnego przemysłu i centralnego zarządu... Ale zaczniemy od początku.

Klient — nie samochód...

W marcu tego roku Zjednoczenie Przemysłu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i Centralny Zarząd Hurtu Spożywczego (z ramienia MHW) urządziły konkurs wśród handlowców na intensyfikację sprzedaży płynnego owocu. Wojewódzkie hurtownie otrzymały polecenie szerokiego rozprowadzania tej akcji wśród detalistów i klientów. Niżej podpisany dowiedział się wówczas ze zdziwieniem, że poszukiwany przez niego bezskutecznie napój zalega magazyny producenta i hurtowni, będąc w oczach handlowców „niechodliwym” buble.

Jeśli buble — to je „upłynnić”, jeśli „upłynnić” — to w konkursie — taki widać był motyw postępowania inicjatorów, skoro we wszystkich niemal sklepach pojawiły się wywieszki reklamowe, zachęcające do kupna. Nikt nie zastanowił się wówczas nad tym, że nie jest to tylko upychanie zwykłych buble, ale kierowanie popytem klienta.

Początek co prawda nie zapowiadał kłeski. Poznańskie hurtownie sprzedały w styczniu br. 3 tys. litrów owocu, pozostało im jeszcze 24 tys., w lutym: sprzedaż — 9 tys., zapas — 12 tys., ale już w marcu: sprzedaż — 17 tys., zapas — 17 tys., maj: sprzedaż — 20 tysięcy, zapas — 34 tys., czerwiec: sprzedaż — 36 tys., zapas — 7 tys., lipiec — sprzedaż — 12 tys., (?) i, zapas 13 tys. litrów (?). Tyle pozostało hurtowniom na sprzedaż w bieżącym miesiącu. Przypomnijmy: po 12-krotnym wzroście spożycia płynnego owocu. Dlaczego? Po prostu (jak dla ko-

go...) zabrakło owocu i dziś, po wytrwałej akcji reklamowej, zapasy są trzykrotnie niższe od potrzeb klienta zwiększonych w ramach tejże akcji...

Wyniki inicjatywy przekroczyły przewidywania organizatorów. Udowodniły, że owoc w płynie nie był buble, a klient przekonał się do niego. Wyniki potwierdziły także nasze przypuszczenia (patrz „Głos” nr 66 z 18. III. br., art.: Soki do „upłynnienia”), że była to tylko akcja mająca na widoku doraźne opróżnienie magazynów, a nie dostarczenie bogatego w witaminy napoju i zwiększenie jego spożycia — jak się to powszechnie zapowiadało w reklamie.

Wróćmy jeszcze do pochopnych zapewnień hurtu z marca, iż w lecie płynnego owocu nie zabraknie. Na czym się one opierały?

Dziwna arytmetyka

Hurtownie nasze otrzymały w styczniu br. pismo ze swej centrali, mówiące o olbrzymich ilościach owocu w płynie, nie obłożonych zamówieniami handlu. Pismo zalecało zwiększenie zakupów. Potem był konkurs, Targi Krajowe i targowe umowy.

20 kwietnia — znów pismo z Centralnego Zarządu Hurtu Spożywczego, nakazujące dalszą reklamę i wymienianie zapasy posiadane przez wytwórnię, między innymi w Dwikożach — 717 tys. l. (na II i III kwartał), Pudliszkach — 67 tys., Wrocławiu — 339 tys. l., Tymbarku — 586 tys.

Nasza hurtownia prosi więc o dodatkowe dostawy z Tymbarku, powołując się na pismo CZHS. Nic z tego, owocu nie mają, w ogóle nie mieli, skąd te dane? Ta sama odpowiedź w Dwikożach, Pudliszkach i Wrocławiu.

Nie dali ani litra. Wyliczone w piśmie Centralnego Zarządu zapasy ponad 1,7 mln. litrów płynnego owocu, rozpięły się na papierze. Była to dziwna arytmetyka: 586+399+67+717=0 (słownie: zero). Wysłał ją, widać, ktoś z palca, lub z sufitowego sprawozdania. Arytmetyka okazała się bezlistna wobec pobożnych życzeń, więc korespondencja Centralnego Zarządu z hurtowniami urwała się nagle, gdy tylko słonko zaczęło przysychać i wysuszać ludzkie gardła. Nie przemyślana marcową akcją jeszcze przedtem wysuszyła magazyny z owocu w płynie.

Taki bywa zwykły mechanizm i skutki każdej jednorazowej inicjatywy. Nie była to przecież sezonowa akcja tępienia szczerów, ani wyprzedaż przecenionej odzieży. Hasło: „Pijcie płynny owoc” zobowiązywało do pełnego, stałego zaopatrzenia. Niestety, przywykliśmy do reklamowania towarów, których w sklepach nie ma.

Handel, zwykły traktować klienta tylko jako instrument spożycia aktualnych zapasów, spożycia regulowanego dodatkowo konkursami, sam naraża swe metody oddziaływania na nieskuteczność. Nie wierzymy już w płynny owoc, bo go nie ma, nie uwierzamy w przyszość w inne artykuły, które handlowi przyjdzie w ten sposób reklamować. My — klienci uczymy się na błędach. A handel?

ZBILUT SEK

F. S.: Wprowadzona ostatnio zmiana cen piwa zachęca jeszcze do wzrostu konsumpcji płynnego owocu i soków owocowo-warzywnych. Mniejsza różnica cen tych napojów i piwa, to nowy, wielki problem dla producentów soków i dla handlowców. I co teraz?...

Z. S.

200 tysięcy lamp na 1 kilogram

Znane są już na świecie żarówki tak małych rozmiarów, że długość ich wynosi zaledwie 2,5 milimetra, a średnica 0,6 milimetra. Są one przeznaczone do tablic maszyn matematycznych, mogą być również umieszczane po prostu na wskazówkach przyrządów pomiarowych. Lampka taka waży 5 mg, to znaczy, że 200 tysięcy takich lamp waży 1 kilogram.

Ostatnio miniaturowymi żarówkami zainteresował się przemysł jubilerski — zegarmistrzowski. W ręczny zegarek wmontowana jest maleńka lampka o średnicy 0,6 milimetra. Za naciśnięciem guzika można oświetlić na chwile tarczę zegarka. (API)



— Zapomniała mi pani powiedzieć, co miał na myśli Szypułski.

— Widzi pan, Zbyszek w czasie okupacji był w AK, a potem jakoś nie ujawnił tego. Nie miał przecież żadnych powodów do ukrywania, nie wiem, dlaczego milczał, pewnie zlekceważył sobie. I o to poszło. Szypułski dawał wyraźnie do zrozumienia, że...

— Chwileczkę. Czy rozmowa odbyła się w cztery oczy?

— Tak. Zbyszek nawymyślał mu i na tym się skończyło. Ale po kilku dniach, dokładnie 23 maja 1953 roku, Szypułski zadzwonił. Nie owijał sprawy w bawelne. Chodziło mu o bardzo dużą sumę. Przekraczało to zupełnie nasze możliwości. W dodatku postawił termin... nie, to było nierealne. Zbyszek prosił go, by zechciał czekać i na tym stanęło. Przypadkowo Szypułski przyjechał tutaj na czasy. Zadzwoniłam do Zbyszka, to było wtedy, gdy pan przyszedł po ten znaczek na list, pamięta pan. Byłam bardzo zdenerwowana.

Wypili ostatni łyk kawy, wpatrując się bezmyślnie w szklaną taflę pokrywającą biurko.

— Postanowiłam porozmawiać z nim. Ludziłam się — a nuż uda się przesunąć termin? Rozmawiałam z Szypułskim — to było rano nad jeziorem, w tym dniu kiedy zdarzył się wypadek z kajakiem. Nic nie wskórałam. Oh, co to był za człowiek! Zadzwoniłam do Zbyszka — i to był wielki błąd. Powiedział tylko tyle, że przyjedzie tutaj i z nim pomówi.

W dalszym ciągu wpatrywałam się w szklaną taflę na biurku. Pod szklą leżał arkusz niebieskiego kartonu, wyblakły od słońca. W narożniku papier był ciemniejszy. Widocznie przez dłuższy czas pod szybką leżała jakaś kartka. Jakaś kartka!

— Przepraszam, o ile pamiętam, tutaj było zdjęcie!

— Tak — odparła. Fotografia Zbyszka. Podarował mi ją, kiedyśmy się zaręczyli.

Powoli zaczynałam wszystko rozumieć.

— Zbyszek przyjechał wieczorem, akurat nadciągała burza. Zapukał do okna, nie chciał wchodzić do środka, by nie natknąć się na Szypułskiego zanim nie pomówi ze mną.

— Pani była wówczas w tym pokoju?

— Nie Rozmawialiśmy przez tamto okno — wskazała. — Tam jest mój pokój, od drugiej strony domu. „To się musi skończyć” — powiedział Zbyszek. „Co chcesz zrobić?” — spytałam. „Nie wiem, mam już wszystkiego dość!” „Zastanów się!” — krzyknęłam, ale on już odszedł od okna i więcej go nie widziałam. Ogarnęły mnie złe przeczucia. W dodatku ta burza... Kiedy biegłam do kuchni, zabrałam do świetlicy. Siedział w niej Szypułski i spokojnie czytał gazetę. Och, jakże go nienawidziłam! Kwadrans potem... kwadrans potem już nie żył.

Ukryła twarz w dłoniach. Nachyliłam się nad biurkiem.

— Czy pani powiedziała o tym oficerowi?

— Usiłowałam kłamać, ale ja zupełnie nie umiem kłamać. Zresztą — on już wiedział o tym. Może ktoś widział Zbyszka? Kiedy officer spytał, co to za zdjęcie, rozplakałam się, nie mogłam już dłużej, po prostu rozplakałam się i powiedziałam, że Zbyszek tu był.

Zapadła cisza. Wpatrywałam się w ciemniejszy prostokąt na kartonie na biurku. Patrzyłam w to miejsce i czułam coraz wyraźniej, że nie będę mógł pomóc tej sympatycznej, uroczej dziewczynie.

— Czy pani jest pewna, że to on?

— Nie! — krzyknęła. — Nie, przysięgam panu, on tego nie zrobił. Nigdy w to nie uwierzę, by Zbyszek mógł kogoś zabić!

— Pani, panno Basiu, kocha go bardzo?

— Tak! — szepnęła.

— Kiedy się kocha... — zacząłem łagodnie.

— Nie! — przerwała gwałtownie. — Wiem, co pan chce powiedzieć, ale panu nie wolno tak mówić, pan go przecież nie zna!...

Popełniłeś głupstwo, stary — pomyślałem sobie. — Wielkie głupstwo. Nie przekonasz jej, gdyby nawet tak było, a skąd wiesz, jak było?...

— Widzi pani — rzekłem pojednawczo — jeżeli mam pomóc, muszę być obiektywny. Niech się pani na mnie nie gniewa, chciałbym jeszcze spytać, czy nie zauważyła pani u niego broni?

— Nie!

— Na pewno? Skąd pani o tym wie?

— Przecież byłam u niego nie jeden raz — krzyknęła i w tej chwili zarumieniała się. — Kobiety są ciekawe, bo są zazdrosne — dodała.

— No dobrze. Czy pani nic konkretnego nie zauważyła tego wieczoru? Niech pani się zastanowi, to bardzo ważne!

(c. d. n.)

Bądźmy praktyczni!

Rady, porady i odpowiedzi

Marian Sikorski — Poznań. Zamieszczony w nr. 6 „Głosu” regał na książki ma szafki o głębokości (zewnętrznej) 24 cm., szerokość 80 cm., a wysokości 45 cm. Są one zamykane przesuwanymi szybami pomalowanymi od wewnątrz. Wy-miary biurka: wznęka szufladowa wys. 13 cm. głębokość 40 cm. Pozostałe wy-miary chyba nie nastroją trudności. Ma Pan rację, mogą być kłopoty ze sto-larzem. Radzę zwrócić baczną uwagę na wiercenie otwo-rów w rurkach. Muszą one być idealnie na tym samym poziomie gdyż przy monta-żu może się okazać, że pół-ki leżą nierówno.

Przy malowaniu regału (w ogóle mebli) należy przy-jąć zasadę odcieni pastelo-wych, łagodnych w tonacji. Trudno doradzić coś bliżej gdyż rolę w doborze barw odgrywają tu liczne czyn-niki jak ilość światła dzien-nego, miejsce ustawienia mebla itp. Aby jednak nie pozostawić pana bez kon-kretnej odpowiedzi podaję kolory zastosowane w praktyce omawianego regału: rurki czarne, półeczki lek-ki róż szafki i biurko podobnie tylko o nieco ciemniejszym lub jaśniejszym odcieniu.

Jerzy Sztukiewicz — Poznań. Słupki ogrodzeniowe można zrobić dwoma naj-prostszyimi sposobami: ko-pać dolki na linii ogrodze-nia i po wstawieniu słupka żelaznego umocnić go ubi-janą mieszanką żwirowo-cementową (zamiast, żwiru może być tłuczona cegła). Po paru dniach można na-ciagać siatkę. Inny sposób: nieco trudniejszy to „opra-wianie” słupków w betono-wej podstawie. Wówczas trzeba zrobić skrzynkę swo-bodnie rozbieganą o wymia-rach ok. 20x20x40 cm. Skrzy-neczkę ustawioną pionowo zasypuje się — po wstawi-e-niu słupka — podobną mie-szanką betonową, którą trze-ba ubić. Po 24 godzinach drewnianą obudowę zdejmujemy się. Beton lepiej te-że jeśli się go polewa wodą. Można też robić betonową podstawę oddzielnie zоста-wiając otwór na słupkę. O-twór musi być nieco więk-szy aby dało się słupkę u-mocnić zaprawą cemento-wą. W ten sposób przygoto-wane słupki można już usta-wić i zaopatrzyć w siatkę. Bramę najlepiej kupić got-ową. Są do nabycia w skle-pach prowadzących artyku-ły zoopatrznia rolniczego (ul. Głogowska w hali targo-wej). Jeśli chodzi o nacią-gnięcie siatki do tego celu po-trzebny jest specjalny blok. Można go nabyć w sklepie na Starym Rynku — na-rożnik ul. Wrocławskiej (cena 160 zł.)

„Grającej latarki” — ciąg dalszy

Opublikowana w ostatnim numerze „grająca latak” wzbudziła ogromne zainteresowanie. Setki młodych i dorosłych amatorów majsterkowania za-brało się do wykonania naszego projektu. Natrafili przy tym na pewne trudności (jak to zwykle u ama-torów bywa). W jednym wypadku trudności te po-wstały z naszej winy: do tekstu zakradł się błąd. Po-rozumieliśmy się z konstruktorem latarki p. J. Ra-clawskim, który wyjaśnił wszystkie wątpliwości.

A więc po pierwsze: tranzystor umieszczony w schemacie (po lewej stronie) winien mieć cechę TG-1 a nie jak poda-liśmy TC-1. Kondensatory oznaczono właściwie w sche-macie a nie w tekście. A więc powinno być: 4mF a nie 4pF.

suwa jeden z Czytelników — nie nadaje się.

Konstrukcja tego radia po-czwala na korzystanie z fal średnich, a wszelkie przeróbki powodowałyby za-tracenie zasadniczej cechy ra-dia — jego wielkość i przeno-sność. Zastosowane tu dwa tranzysto-ry mają stosunko-wo małe wzmo-cnienie i aby roz-szerzyć zakres fal, trzeba by dobrej anteny dachowej i dobrego uziemie-nia.

Wszystkie części i materiały dla zbudowania „latak” można otrzy-mać w sklepach lub warsztatach radiotechnicznych. Koszt budowy ra-dia nie powinien przekroczyć 150—160 złotych.

A teraz jeszcze parę mniejszych wątpliwości. Znak w schemacie po-dobny do litery Y oznacza antenę. Można ją wzmo-cnić przez dotknię-cie palcem wyłącz-nika, który tę rolę równocześ-nie spełnia. Cała konstrukcja może być umieszczona w obu-dowie metalowej. 6V miniat, to skróć słowa: miniaturowy.

Na dowód tego, że „grająca latak” rzeczywiście istnieje i gra (zapewniamy, że wysłanie) demonstrujemy zdjęcie. Jak widać obudowa radia ze zwykłego pudełka do mydła.

Czytelników, którzy będą mieć dalsze trudności z wykona-niem „latak” prosimy o li-stowną lub telefoniczną wia-



W układzie występuje tylko jeden kondensator — 200 pF. Po drugie: cewka powinna mieć około 100 zwojów. Naj-lepiej kupić ją gotową lub wy-montować z jakiegoś starego radia. Potrzebna tu cewka na fale średnie. Powiedziano tak-że, że po nastrojeniu radia rdzeniem cewki, należy go (rdzeń) zakleić. Chodzi o to aby przy przenoszeniu (radio jest równocześnie lataką) rdzeń nie wypadł i nie psuło się strojenie. Cewka od dzwon-ka elektrycznego — jak pod-

Meblujemy się sami

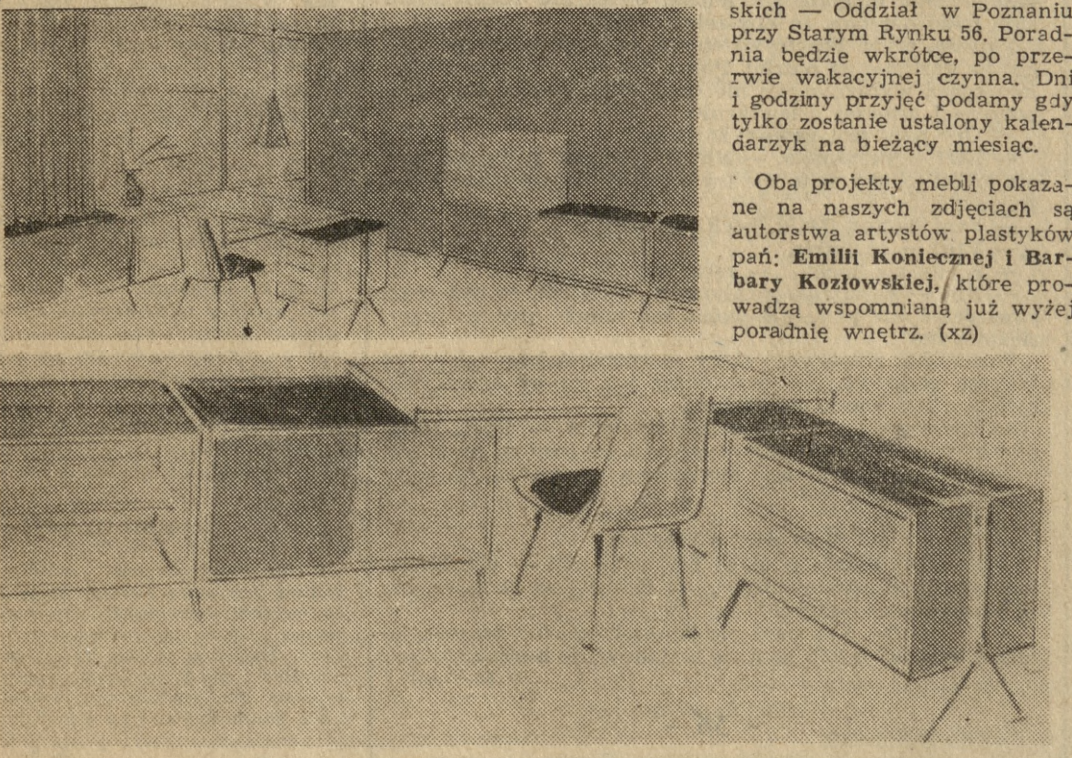
Sierpień pod znakiem biurka

Poprzednim razem publiko-waliśmy w naszej rubryce, najprostsze biurko własnej ro-boty. Otrzymaliśmy już kilka listów, z których wynika, że biurko bardzo się podobało a co najważniejsze nie nastro-żyło większych trudności przy wy-konaniu. Dziś demonstrujemy dwa zestawy gabinetowe (pro-jekty) o nieco szerszym zasto-sowaniu i znacznie bardziej dekoracyjne, no i droższe. Nie znaczcy to oczywiście, że nie można ich zdobyć własnym sumptem, bez pomocy znanej

ale nieruchomości instytucji: „Handel Meblami”.

Komplecik taki można zro-bić sobie samemu korzystając z usług stolarza. Nie wystar-czy jednak zanieść fotografie zamieszczoną w „Głosie” aby stolarz wszystko wiedział. Po-trzebny jest szczegółowy opis. Na ten jednak tym razem nas nie stać gdyż wymaga to wie-lu rysunków. Zainteresowa-nych Czytelników odsyłamy do poradni architektury wnętrz jaka istnieje przy Sto-warzyszeniu Architektów Pol-skich — Oddział w Poznaniu przy Starym Rynku 56. Porad-nia będzie wkrótce, po prze-wrwie wakacyjnej czynna. Dni i godziny przyjęć podamy gdy tylko zostanie ustalony kalen-daryk na bieżący miesiąc.

Oba projekty mebli pokaza-ne na naszych zdjęciach są autorstwa artystów plastyków pań: Emilii Koniecznej i Bar-bary Kozłowskiej, które pro-wadzą wspomnianą już wyżej poradnię wnętrz. (xz)



Nasz sąsiad NRD i jego pozycja w świecie

„... jeśli mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu będą się uchylały od zawarcia traktatu pokojowego z Niemca-mi, państwa zainteresowane zostaną zmuszone do za-warcia traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką De-mokratyczną, który zamknie kartę młmionej wojny i za-pewni warunki do ustabilizowania sytuacji w tej części Europy. Traktat pokojowy zagwarantuje również w spo-sób zdecydowany suwerenne prawa Niemieckiej Repu-bliki Demokratycznej, w tym jej uprawnienia dotyczące obszaru lądowego, wodnego i powietrznego”.

Z komunikatu o naradzie pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Układu Warszawskiego.

Status NRD

Niemiecka Republika Demo-kratyczna, pierwsze w dziejach pokojowe i demokra-tyczne państwo niemieckie, po wolana została do życia 7 paź-dziernika 1949 r. przez niemie-cką Izbę Ludową. Jednocześnie ogłoszona została Konstytucja NRD. Art. 1 brzmi: „Niemcy są niepodzielną, demokratycz-ną Republiką”. Art. 2 głosi m. in. „Stolicą Republiki jest Berlin”. Z chwila powstania NRD rząd radziecki przeka-zał rządowi NRD funkcje wła-dzy, sprawowane dotychczas przez Radziecką Administra-cję Wojskową.

Izba Ludowa powierzyła sfor-mowanie rządu. O. Grotewoh-łowi który w oświadczeniu rzą-dowym stwierdził: „Nowa dro-ga jest drogą demokracji, po-koju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Krocząc tą drogą, rząd będzie się opierał na uchwałach Konferencji Pocz-damskiej”.

Polityka zagraniczna

PRZYJAŹN z ZSRR: Pokój i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest: „warunkiem nie tylko rozkwitu, ale rów-nież narodowej cywilizacji ludu niemieckiego i państwa... Polity-ka pokoju ze Związkiem Radzieckim znajduje swoje uzupełnienie w stosunkach wzajemnych z krajami demo-kracji ludowej, a przede wszy-stkim z naszymi sąsiadami — nową Polską i Republiką Cze-chosłowacką, a także ze wszy-stkimi miłującymi pokój naro-dami” (z oświadczenia pre-miera Grotewohla).

b) GRANICA ODRA—NYSA: NRD od początku uważała granicę Odra—Nysa za granicę pokoju. 7 lipca 1950 roku po-dpisany został w Zgorzelcu układ między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istnie-jącej granicy polsko-niemiec-kiej na Odrze i Nysie Łuży-ckiej.

c) ROZBROJENIE, TRAK-TAT POKOJOWY, BERLIN: Niemiecka Republika Dem-okratyczna przedłożyła około 100 projektów pokojowego uregu-lowania problemu niemieckie-go, w tym 55 w sprawie zbli-żenia i porozumienia między obu państwami niemieckimi, 24 w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i stwo-rzenia strefy bezatomowej 21 w sprawie zawarcia trak-tatu pokojowego z Niemcami i 6 w sprawie utworzenia kon-federacji.

Na XV sesji ONZ we wrześ-niu 1960 r. rząd NRD przekazał memorandum w sprawie po-wszechnego i całkowitego roz-brojenia obu państw niemie-ckich. Propozycja przewiduje przeprowadzenie rozbrojenia w 3 etapach. W pierwszym etapie zawarty byłby traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi. Berlin zachodni otrzymałby statut Wolnego Miasta.

d) UKŁADY MIĘDZYNARO-DOWE: NRD uczestniczy w 400 umowach między-narodowych i konwencjach. Najważniejsze to umowa pań-stwowa z ZSRR która po-twierdza suwerenność NPD (20. IX. 1955.) i Układ War-szawski o przyjaźni, współpra-cy i wzajemnej pomocy (14 V. 1955 r.) Układ Warszaw-ski, zawarty: ZSRR, ChRL, Polska, Węgry, Rumunia, NRD, CSR i Albania. NRD jest członkiem Rady Wza-jemnej Pomocy Gospodarczej (utworzonej w styczniu 1949 roku w Moskwie).

e) STOSUNKI DYPLOMA-TYCZNE: NRD utrzymuje sto-sunki dyplomatyczne ze Zwią-zkiem Radzieckim, Chinami, Polską, Czechosłowacją, Buł-garią, Węgrami, Rumunią, Al-banią, Koreą, Mongolią, Wiet-namem i Jugosławią.

Wiele państw przyznało ofi-cjalnym przedstawicielstwom

handlowym NRD daleko idące prawa konsularne, które bąz zastępują chwilowo stosunki dyplomatyczne, lub przygoto-wują ich nawiązanie. Konsu-laty Generalne NRD istnieją w ZRA, Indonezji i Burmle.

Stosunki handlowe

NRD utrzymuje stosunki handlowe ponad 100 krajami a umowy i porozumienia han-dlowe z 45 państwami (w tym 33 państwa niesocjalistyczne). Szczególne znaczenie mają umowy na szczeblu rządowym zawarte ze wszystkimi kraja-mi socjalistycznymi oraz z Bur-mą, Finlandią, Ghaną, Gwi-neą, Indiami, Indonezją, Ira-kiem, Jemenem, Libanem, Marokiem, Sudanem, Tunezją, ZRA i NRE. Największym partnerem handlowym jest ZSRR, drugim Polska. Naj-większym partnerem NRD ze wszystkich państw niesocjali-stycznych jest ZRA.

UDZIAŁ W ORGANIZA-CJACH MIĘDZYNARODO-WYCH: NRD jest człon-kiem 135 organizacji mię-dzynarodowych. Poprzez swo-ją współpracę NRD popiera cele przeszło 180 organizacji międzynarodowych. Przedsta-wiciele NRD biorą m. in. udział w Lidze Towarzystw Czerwonego Krzyża, MKOL, Unii Targów Międzynarodo-wych. Od wielu lat NRD utrzymuje stosunki z organi-zacjami specjalnymi ONZ — ze Światową Organizacją Zdro-wia, Organizacją Pracy, Orga-nizacją Meteorologiczną i Euro-pejską Komisją Gospodarczą. (API)



Nakładem Wydawnictwa „Książ-ka i Wiedza” ukazały się ostat-nio:

Wojna w Algierii — Jules Roy str. 163, zł 7. — Jest to zbiór pa-sjonujących reportaży publicysty, francuskiego.

Afryka — Źródła konfliktów — W. A. Amiton, str. 333 zł 17. — Ciekawe studium o aktualnej sy-tuacji ekonomicznej i politycznej Afryki.

Lord Russel of Liverpool „Ry-cerze Bussido. Krótka historia Ja-pońskich zbrodni wojennych. „Tłu-macz. T. Wójcik, Czytelnik, s.340. Cena 27 zł.

Russel, znany prawnik angielski, sprawujący po II Wojnie Świato-wej funkcję zastępcy szefa sądo-wnictwa przy brytyjskiej armii oku-pacyjnej, był w procesie norym-berskim doradcą głównego oskar-życiela. To dało mu możliwość za-poznania się z dokumentami zbro-dni faszystowskich. Z ich analizy powstała słynna książka „Pod bi-czem swastyki”. „Rycerze Bus-sido” są tomem uzupełniającym, omawiającym japońskie zbrodnie wojenne. Fakty, które działy się na tych odległych terenach są ma-ło znane polskiemu czytelnikowi. Russel daje relację wielu odra-żających spraw. Opisuje obozy je-nieckie, położone w dziczyznach dżungli, statki zamienione w pływające izby tortur, pochody, którym patronowała śmierć. Książ-kę otwiera szkic, omawiający hi-storię walk o władzę polityczną w Japonii w okresie przed wy-buchem wojny.

Ewa Lach „Zielona banda”. Czy-telnik 1961 t. III, Cena 12 zł.

„Czytelnik” opublikował ostat-nio książkę Ewy Lach, uczennicy IX klasy. Napisała ją mając lat 14. W swoim biurku posiada je-szcze kilka innych. „Zielona ban-da” to opowieść o wakacjach szóstoklasisty, spędzonych na lu-belskiej wsi, nad jeziorem. Książ-ka napisana jest językiem prostym i świeżym, posiada zgrabnie zbudowane dialogi i pewną dozę humoru. Wśród literatów wywo-lała zdumienie i niekiedy zarzuty, że ze względów psychologicznych opublikowano ją za wcześnie. Jest ciekawym materiałem dla ludzi zajmujących się współczesną mło-dzieżą oraz przyjemną wakacyjną lekturą.

U. G.



PIĄTKA W „KOZIOLKACH”!

Może właśnie Ty skreślisz następną?
GRAJ TYLKO WYTRWALE!

Pracownicy poszukiwani

Księgową do pracy w księgowości materiałowej — zatrudniającą zaraz Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Starołęcka 18. K6172

Dwóch konstruktorów, technika do działu konstrukcyjnego, referenta administracji, trzech tokarzy, dwóch ślusarzy maszynowych, dwóch pracowników fizycznych — przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań — Antoninek. Dojazd z Poznania autobusem zakładowym. Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr. K6173

Inżyniera wzgl. technika na stanowisko kierownika warsztatu narzędziowego z długoletnią praktyką, ślusarzy narzędziowych oraz strugaczy — przyjmie zakład metalowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6244.

Duże uzdrowisko państwowe poszukuje pracownika (pracownicy) energicznego, doświadczonego organizatora ze znajomością administracji zakładu leczniczego, bezwarunkowo uczciwego na stanowisko administratora dużego sanatorium w Połczynie-Zdroju. Warunki pracy i płacy do omówienia, mieszkanie zapewnione, wyżywienie odpłatne wg stawek ulgowych. W ofercie wskazać osoby mogące udzielić referencji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6260.

Starszego księgowego kosztów z wyższym lub średnim wykształceniem poszukuje państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3 dla K6269.

Ślusarzy narzędziowych na wykonawstwo przyrządów oraz bakieliarzy na obróbkę plastyczną przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz niżej wymienionych pracowników:

- inżyniera elektryka do Wydziału Sieci z praktyką,
- inżyniera konstruktora (specjalność narzędziowa),
- inżyniera komunikacji (specjalność komunikacja szynowa),
- i technika komunikacji do Wydziału Studiów i Eksploatacji Ruchu,
- referenta z średnim wykształceniem do Sekcji Socjalnej,
- kierowców samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy,
- wykwalifikowanych monterów samochodowych,
- wykwalifikowanych elektromonterów samochodowych,
- kandydatów na motorniczych,
- kandydatów (mężczyzn i kobiet) na konduktorów tramwajowych i autobusowych z ukończonym wykształceniem podstawowym,
- 7 palaczy c. o. z uprawnieniami,
- robotników do prac: torowych, magazynowych, transportu i placowych,
- stróży — portierów i sprzątaczk.

Uwaga: monterów i elektryków samochodowych oraz palaczy i robotników torowych, magazynowych, transportu i placowych — przyjmujemy również spoza terenu m. Poznania jako dojeżdżających. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia — Poznań, ul. Gajowa nr 1a. K6257

Ślusarzy kwalifikowanych i przyuczonych, tokarzy oraz szlifierzy — polerników do galvanizacji — przyjmą Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne T-7 — Poznań, ul. Głogowska nr 19. K6288

3 blacharzy samochodowych, 2 robotników magazynowych — przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godz. od 7-14. Wy nagrodzenie wg układu zbiorowego. K6294

Pracowników umysłowych na stanowiska wagowych i procentmistrzów — przyjmie na okres kampanii buraczanej rok 1961 Cukrownia „Gostyń” w Gostyniu. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Surowcowy i Dział Kadr. K6313

Praca

Poszukuję pomoc domową, uczciwą do dzieci. Poznań, Szamarzewskiego 54 m. 2. 36735g

Gospośnią z referencjami do 3 osób na prowincję, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6734g.

Czeladnik stolarski potrzebny, ewentualnie na pół etatu. Głogowska 39 — stolarnia. 36746g

Malurzy przyjmie Zakład Malarski — Blaszczyk, Poznań, ul. Poznańska 49. 36751g

Opiekunka do dziecka potrzebna na 8 godzin dziennie. Findera 32 m. 5a. Zgłoszenia od godz. 16. 36762g

Opiekunka do rocznego dziecka potrzebna. Plac Waryńskiego 1 m. 1 — pętla tramwajowa Jeżyce. 36789g

Nauka

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biurowych oraz kursy księgowości przemysłowej i handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16-18 Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy: 1. kreślenia technicznych maszyn, nowych i budowlanych; 2. radiotelewizyjne; 3. języków obcych I i II stopnia; 4. fotograficzne I i II stopnia. Zapisy i informacje: ul. Lampego 7, telefon 14-45, godz. 8-19. 36587g

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 36088g

Kupno

Maszynę do szycia używaną — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6739g.

Obraz znanego malarza okazanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6743g.

Kupię piec westalkę. Giełniczak, ul. Kolejowa 39 m. 6. 36761g

Dnia 15 sierpnia 1961 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona i mamusia oraz najdroższa córka

Gertruda Sołtysiak

z domu Ziętek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrzebi

MAŻ Z CORECKĄ I MATKA

Poznań, Limbowa 15. 36901g

Koledze

Edmundowi Sołtysiakowi

z powodu zgonu Jego żony

serdeczne wyrazy współczucia

składają

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY

WYDZ. ROLNICTWA I LEŚNICTWA PWRW

RADA MIEJSCOWA — POP

36900g



OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód półciężarowy (1 tona). Stepkowski, Chłudowo, pow. Poznań. 36768g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” po kapitalnym remoncie. Leon Cwojdzinski, „Buk, Boh. Bukowskich 23, tel. 193. 36769g

Sprzedam samochody marki „Warszawa”, „Moskiewicz” 402, stan dobry. Szamotulę, pl. Wiosny Ludów 7 (tel. 360). 36770g

Owczarka młodego górskiego sprzedam. Krąszewski, ul. Młyńska 13 m. 6. 36774g

Sprzedam samochód osobowo-bagażowy „Skoda-1200”. Poznań — Junikowo, ul. Miśnińska 26. 36783g

Lokale

Pokój z kuchnią wyłączony za 20.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6714p.

Przyjmę uczniów na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6734g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie, i piętro na dwa pokoje z kuchnią, łazienką — samodzielnie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6729g.

Student poszukuje pokoju niekierującego w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6730g.

Zamienię telewizor marki „Tiemp 3”, nowy, na pokój samodzielny, wyłączony w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6731g.

Stary doktor bez rodziny szuka pokoju przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6733g.

Kawaler poszukuje pokoju. Zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6747g.

Pracująca paniąka poszukuje spiesznie wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6740g.

Pokoju komfortowego dla pary z czterolatnim dzieckiem na okres dwóch miesięcy poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6744g.

Młody inżynier poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6752g.

Rydgoszcz śródmieście — 2 pokoje, kuchnia — zamienię na równorzędne lub mniejsze — Poznań, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6753g.

Chłopceć przyjmę na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6759g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, śródmieście — na samodzielny pokój, Ruchnia, do II piętra — Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6772g.

Zamienię pokój z kuchnią w Śreminie na mieszkanie w Poznaniu — korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6773g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielnie — Szczecin zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6775g.

Pokój, kuchnia, łazienka, c. o. — samodzielnie, zamienię na dwa pokoje, kuchnia, łazienka, względnie na 3 (warunki do omówienia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6776g.

Odstąpię warsztat pusy lub z urządzeniem na okucia budowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6781g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę 1/4 ha w Wirach koło Poznania obok dworca. Informacje u Bronisława Pawlickiego, Wiry, Komornicka 82. 36267g

Parcelę pod budowę 2.500 m², Komorniki koło Poznania. (Cena 25.000 zł) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6420g.

Kupimy przy mieście 2-rodzinny dom, bez lokatorów, zabudowania gospodarcze z ziemią do 4 ha. Opis, cenę kierować: Józef Wleczkowski, Bzyków, poczta Trzebnica. 18089g

Parcelę morgową — blisko ulic Dąbrowskiego oraz Świerczewskiego — po obniżonych cenach — (także na spłaty) poleca Krześniński, Świerczewskiego 1 m. 9. 36621g

Sprzedam domek jednorodzinny w bardzo dobrym stanie z ogrodem 1.300 m², miejscowość letniskowa, jeziora, lasy, szkoły średnie, miasto po wiatowe — Poznańskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6715p.

Sprzedam parcelę Starołęka, Zeglarska 32. Michał Knobloch, Września, Żwirki 5. 18311p

2 ha ziemi, fundamenty i częściowo materiał sprzedam — 50 tys. zł. Przyśtanek autobusowy Poznań — Jarocin — Kalisz. Krzykała, Nowe Miasto, powiat Jarocin. 18316p

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi i 6.080 m² sadu (9 km od Poznania). Władysław Hałas, Wysogotów, poczta Przeźmierów, powiat Poznań. 36725g

Sprzedam parcelę zadrzewioną 750 m² — Puszczykowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6700g.

ZAKŁADY GAZOWNICTWA Okręgu Poznańskiego

powiadają

wszystkich swoich konsumentów gazu, że z dniem 1 sierpnia 1961 roku w ramach rozszerzenia swych usług

PRZYJMUJĄ ZLECENIA

na:

NAPRAWĘ WSZYSTKICH PRZEBORÓW GAZOWYCH (KUCHENKI, PIECE KĄPIELOWE itp.) PRZERÓBKĘ INSTALACJI ORAZ WYKONANSTWO NOWEJ INSTALACJI GAZOWEJ.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Instalacji Z. G. O. P., Poznań, ulica Grobla 15.

Zaznaczamy, że mamy możliwość zlecone nam prace wykonać odwrotnie.

K6117

Przetargi — Komunikaty

Stacja Hodowlano-Badawcza IHAR Smolice, pow. Krotoszyński — ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki „Warszawa”. Przetarg odbędzie się w dniu 2 września 1961 r. o godz. 10 w Smolicach. Samochód można oglądać w gospodarstwie Smolice. K6312

Spółdzielnia Mleczarska w Strzałkowie — ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

- 1) montaż i obmurze kotła parowego;
- 2) pobudowanie bunkrów otwartych do węgla;
- 3) różne prace stolarskie i malarskie.

Informacji udziela Zarząd w poniedziałki i środy od godz. 8-14, tel. Strzałkowsko 4. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy złożyć 7 dni od daty ogłoszenia przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6311

Spędzam własny dom z zabudowaniami i ogrodem — cena do omówienia. Nawrot, Tarnobrzeg, pow. Czarńków. 18317p

Parcelę w Puszczykowie 1.500 m² blisko dworca sprzedam. Wojciechowski, Bydgoszcz, Mińska 15a. 18320p

Sprzedam parcelę z prawem budowy, przy Jeziorze Kierskim. Poznań, ul. Słowackiego 28 m. 6. 36521g

Kupię domek jednorodzinny — Poznań, posiadanie mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6684g.

Kupię gospodarstwo od 8 do 16 ha, zelektryfikowane, ziemia dobra. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6695g.

Parcelę uzbudowaną korzystnie sprzedam. Dębica — narożnik Sosnowa — Gruszkowa. Czechowa, Puszczykowo, ul. Poznańska 39. 36693g

Dom z ogrodem owocowym — Bydgoszcz, tanio sprzedam. Irena Budzka, Bojanowo, pow. Rawicz, telefon 63. 26696g

Sprzedam dom 7 izb — 2 pokoje, kuchnia wolna — ogród 1.573 m². Poznań — Górczyn, Kordeckiego 8. 36702g

Domek jednorodzinny, wille lub część w Poznaniu, tylko wolny 3-pokojowy mieszkaniem — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6707g.

Ostrzeszów — 12 ha ziemi ornej bez zabudowań — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń — Poznań, Świerczewskiego 3 dla K6711g.

Dziśki 913 m² pod budowę, Naramowice, sprzedam. Wiadomość: Kościuszki 34 m. 2. 36715g

Sprzedam tanio dom piętrowy z ogrodem w Poznaniu. Owińska, ul. Dworcowa 5. 36737g

Sprzedam domek jednorodzinny, obszerny z garażem, pomieszczeniem gospodarczym, wszelkie wygodny, duży ogród w Zabikowie. Po sprzedaży cały dom wolny. Wiadomość: Poznań — telefon 630-52. 36717g

Sprzedam komfortowy domek 6-izbowy, garaż wolny, Poznań — 400.000 zł 320.000 zł i komfortowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6718g.

Matrymonialne

Wdowa lat 38, inteligentna, bezdzietna, niezależna na posadzie z własnym mieszkaniem, poznańska inteligentna bruneta do lat 42, również niezależna bez nałogów. Fotografie mile widziane, ewent. do zwrotu. Dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6813p.

Władysława Majewska

z d. Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrzebi CORKA, ZIĘCOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Rataje 40.

Marianna Kunsztowicz

z domu Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebi

RODZINA

Poznań, ul. Ułańska 8.

36854g

Sierpień
17
czwartek

Imieniny
Jacka
Anastazeo

Słońce:
wsch.: 5.37
zach.: 20.15

Teatr

OPERA — g. 19 — „Straszny dwór” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Ondyna” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22)
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10 — „Maur z Wenecji” (radz., 16 l.), godz. 13.15, 16.30, 19.45 — „Anatomia Morderstwa” (USA, 18 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziewczęta w mundurkach” (NRF, 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Ruda Julka” (franc., 16 l.)
GONG — ul. Wielka 21 — g. 10, 12 — „Królewna ze złotą gwiazdą” — (CSRS, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Przebudzenie” (CSRS, 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Wiatr uciął przed świtem” (jugosl., 12 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Sprawcy nieznani” (włoski, 16 lat)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Nocny nalot” (ang., 12 l.), g. 17.30, 20 — „Staba pieć” (franc., 18 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Normandia Niemien” (radz., franc., 12 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Wieczór kawalerski” (USA, 18 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 20.15 — „Człowiek ze słomy” (włoski, 18 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Bunt kapitana” (CSRS, 16 l.)
TECZA — g. 16 — „Żywi bohaterowie” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 — „W rytmie Rock and Rolla” (angielski, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 — „Pies przy klawiaturze” (weg., 9 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Biały szejik” (włoski, 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Ucieczka przed cieniem” (CSRS, 18 lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Z krajów Dalekiego Wschodu”

Radio

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.40 „Z plecakiem po kraju”; 9 — Koncert muz. populi; 10 — Burleski, in termiezza groteski; 10.20 — Kultura pilnie poszukiwana; 10.50 — Muz. naszych przyjaciół; 11.30 — Aud. pt. „Mój syn idzie do szkoły”; 11.40 — Pianisli jazzowi; 12.15 Dymitr Szostakowicz: III Suita; 12.30 — W rytmie mazura; 12.45 — Utwory na klarnet; 13 — Aud. pt. „Gromadzkie plany rozwoju”; 13.10 Gra Pol. Kap. F. Dzierżanowskiego; 14 — Koncert popularny; 15.05 Cezar Franck: Preludium, Chorał i Fuga; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Piosenki śpiewa W. Orlewicz; 16.35 — Fel. Filmowy K. Kamizierskiego; 16.40 — Problemy ekonomiczne; 17.20 — Pieśni chóralne; 17.45 — Reportaż U. Łączkowskiej pt. „Decentralizacja znaczący odpowiedzialność”; 18 — Aud. J. Kamyska pt. „Spotkanie się raz mikrofon i las”; 18.50 — Tygodniowy fel. Redakcji Społecznej; 19.05 „Władca i moźni”; prof. dr. J. Bar dacha z cyklu: „Kształtowanie się państwowości i kultury polskiej”; 19.30 — Koncert życzeń; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert zagranicznych orkiestr tan.; 22.10 — „Śliczne usta i zielone oczy” — opowiad. Salinger; 22.40 Aud. kameralna; 23.14 — Muz. tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 18 — Film fab. prod. franc. „Potępienie” (od lat 16 — lok.); 19.30 — Dziennik TV (Warszawa); 20 — Magazyn „Nie tylko dla pań” (W-wa); 20.30 — „Przed Mistrzostwami Europy” (lok.); 20.45 — Film krótkometr. (lok.); 20.55 — Teatr Kobra „Ten, który przyjdzie” (W-wa); 21.55 — Ostatnie wiadomości (W-wa)

Wystawy

CBWA — Stary Rynek nr 3 — Wy stawa Fotografiki M. Kuchar skiego i wystawa malarstwa An ny Sepakowskiej-Kujawskiej — wystawa czynna w godz. od 10 do 18.

Dziury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chi rurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżanowskiego 144, Głogowska 72, Dą browskiego 76, Ostroroga 6, Ry nek Śródecki 1, Główna 53.

Leśny sezon w pełni

O grzybach, zbieraczach i urodzaju

Tegoroczny urodzaj grzybów zachęcił do leśnych spacerów nawet tych, którzy kurki czy borowiki widzieli jedynie w ocie lub na rynku w straganie. Wśród grzybiarzy i laików chodzą legendy o setkach prawdziwków, zbieranych w ciągu kilkudziesięciu minut; rady zakładowe wymieniają uwagi o „najgrzybniejszych” terenach i trasach niedzielnych wycieczek. Jednym słowem — grzybowe szaleństwo.

Jak jest w rzeczywistości? O ujawnienie prawdy zwróciliśmy się do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierzecznej „LAS”. Rozmawiamy z kierownikiem działu ekonomicznego — Tadeuszem Brukwickim:

— Tegoroczne zbiory grzybów są rzeczywiście wyjątkowe — dużo dobrych grzybów. W pierwszym sezonie, który zwykle trwa od końca czerwca do połowy lipca, napotkaliśmy bogactwo kurek. Sto ton wystaliśmy już na eksport do NRF i Szwajcarii. Trochę później dopisały borowiki i maślaki. Około 200 ton suszonych i solonych przeznaczamy za granicę.

Drugi sezon rozpoczął się w III dekadzie lipca i być może potrwa

do listopada. W tym okresie grzyby są najbardziej wartościowe. To taka reguła: na początku, zwłaszcza gdy sprzyja pogoda, grzyby są najwięcej zacierwane (robaczywe). Jeśli teraz dopisze aura (zwłaszcza wilgoć) można liczyć na równie bogaty zbiór doskonałych zdrowych grzybów — jak my je nazywamy — aromatycznych: borowików, maślaków, sitarzy i koźlarzy. Planujemy uzyskanie jeszcze 200 do 300 ton. Będzie to dwa do trzech razy więcej niż rok temu.

— Z atlasu grzybów polskich dowiedzieliśmy się, że większość ze spotykanych w naszych lasach, to gatunki jadalne. Na ogół jednak zbieramy grzyby „klasyk”, znane zaledwie kilka najpowszeźniejszych odmian. Jak to wygląda w zbiorach „LAS”-u?

— Sortując dostawy kilka razy musieliśmy nawet zająć z tego atlasu. Tych mało znanych jest niewiele. Ich zbiór dla nas jest nieopłacalny. Pole do popisu mają zbieracze grzybów na własny użytek na jednorazowy obiad. W naszych lasach jest jedynie sporo piestrzyczek (jadalnej po odpowiednim przyrządzeniu), w całości wysyłamy ją w postaci suszu do Francji. Rynek wewnętrzny nie jest do niej przekonany.

— Czy przypadkiem zbieracze nie psują Wam... planów, nie niszczą grzybów nieodpowiednim zbieraniem?

— Och, grzybów starczy dla wszystkich! Szkody, jakie oni czynią, dokućliwie są jedynie w niszczeniu krzewów i drzewostanu. Dlatego wycieczki powinny być zorganizowane, aby służba leśna mogła pouczyć, jak należy „obchodzić się” z lasem.

Premiera w „Apollo”

Od dzisiaj, na ekrany kina „Apollo” wchodzi dawno zapowiadany film „Anatomia morderstwa”. Jest on oparty na powieści jednego ze znanych sędziów amerykańskich, który wykorzystał w książce wiele faktów ze swej bogatej praktyki. Widz tego ciekawego obrazu bierze udział w pasjonującej rozprawie, pełnej drastycznych szczegółów. Specjalną atrakcją jest oryginalny podkład muzyczny skomponowany przez słynnego mistrza jazzu Duke’a Ellingtona. Odtwórcą głównej roli jest znany polskiemu widzowi z wielu świetnych filmów — James Stewart (obronca).

Ponieważ film jest bardzo długi bo wyświetlanie jego trwa pełne trzy godziny, ceny biletów zostały podwyższone o 50 proc. (za)

Kto znalazł?

Pani Władysława Paluszak, zamieszkała przy ul. Kwiatowej 13 m. 11, zgubiła w dniu 15 bm., na trasie od ul. Kwiatowej do ul. Wielkiej, przez St. Rynek, portmonetkę, zawierającą większą kwotę pieniędzy. Ponieważ w rezultacie zagubienia portmonetki p. P. (wdowa-rencistka) została pozbawiona całkowicie środków do życia, uczyłaby znalazca prośbą jest o złożenie zguby w naszej redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

—A inne zbiory?

— Inaczej jak z grzybami, borowiki-czernice (tzw. czarne jagody) najlepsze są na początku sezonu. Wykonaliśmy więc eksport — 250 ton do Anglii i NRF. Jest to niewiele, dziesięć razy mniej, niż w innych rejonach. Czernice rosną najlepiej w starych lasach. W Wielkopolsce zniszczyły lasy sówka-chojnowka w latach trzydziestych. Mamy młody drzewostan, stąd mało u nas czarnych jagód.

Brusznice, maliny — to nieliczne zbiory, więcej mamy w lasach jeżyn. Natomiast duże znaczenie dla Wielkopolski ma zbiór dzikiej róży. Przewidujemy 200 ton, z tego 60-70 ton pójdzie na eksport.

—A więc nasze największe bogactwo leśne, nie licząc dziczyzny, to grzyby?

— I tak i nie. Nasz okręg chłubi się tym, że gospodarzy dobrze wszytkimi produktami niedrzwynymi lasu. Dlatego jesteśmy najsilniejszym i — jak głosi opinia — najlepszym przedsiębiorstwem „LAS” w kraju.

Rozmawiał: Z. S.

Sprawy mieszkaniowe

Tylko opatentować!

Nieprzebrana jest pomysłowość rodaków. Chcąc przyspieszyć termin uzyskania przydziału nowego mieszkania, świadomie dewastują posiadane, stwarzają pozorny obraz rądy i rozpacz, a potem śmieją się w kulak i na ucho przekazują innym „zbawienne” rady.

Pan A, pożyczł z piwnicy znajomej i „zaflancował” w swoim mieszkaniu grzyba. Mieszkanie było istotnie ciemne i wigotne, grzyb przyjął się

Na budowie hotelu „Orbis”

Jak wiadomo, w samym centrum miasta, przy ul. Roosevelta, prowadzone są prace nad budową wielkiego, nowoczesnego hotelu „Orbis”. Budowa ta, według projektu prof. Cieślńskiego i inż. arch. Grochowskiego jest jedną z największych inwestycji budowlanych tego typu w kraju. Realizacja projektu pociągnie za sobą szereg konsekwencji dla dalszej rozbudowy miasta m. in. spowoduje konieczność przebudowy węzła komunikacyjnego przy Moście Uniwersyteckim i znacznego poszerzenia ulicy Roosevelta. Zapoczątkuje to daleko idącą modernizację także ul. Głogowskiej dla zwiększenia jej przełowości.

Choć z zewnątrz, od ulicy, prace budowlane nie wyglądają jeszcze efektownie, są one już w pełnym toku. Gdy budowa wyjdzie z fundamentów trzeba będzie intensywnie zabrać się do przebudowy ulic. Odwiedziłyśmy kier. budowy inż. Wachowiaka i inż. Grochowskiego, którzy prowadzą nadzór autorski nad całością budowy. Jak nas poinformowano, nadal trwają jeszcze prace ziemne i żelbetowe; buduje się piwnice i fundamenty przyszłego gmachu. Powstaje także podziemne „unerwienie” hotelu, jego techniczne zaplecze. Jest to najbardziej żmudny, pracochłonny etap całej budowy. Na otwarcie hotelu będziemy musieli jednak jeszcze poczekać, będzie on gotowy dopiero na MTP w 1964 r.

Na zdjęciu: fragment obecnych prac.

Fot. — K. Przychodźki

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

UTRZYMANIE RODZICÓW

Stały czytelnik „Żuk”:

Jakie są przepisy prawne odnośnie utrzymania rodziców? Chodzi mi o informacje, które z dzieł winno utrzymywać matkę, jeśli a) córka jest dobrze sytuowana, posiada nieruchomości i nie posiada dzieci; b) syn jest inwalidą, ma ograniczone możliwości zarobkowania a na utrzymaniu troje dzieci w wieku szkolnym.

Red.: Obowiązek utrzymania rodziców, którzy nie mają dostatecznych środków utrzymania, spoczywa na wszystkich ich dzieciach. Wysokość świadczeń przez dzieci rent alimentacyjnych na rzecz rodziców, winna być proporcjonalna do słusznych potrzeb rodziców oraz możliwości zarobkowych i sytuacji materialnej poszczególnych dzieci. W razie sporów, wysokość alimentów ustalają sądy.

BEZ PROCENTÓW

St. Z. ul. Grochowska:

Przed rokiem zgłosiłem rezygnację z członkostwa i wycofanie udziału w spółdzielni mieszkaniowej, ponieważ się wyprowadziłem do innego

miasta. Udział wynosił 500 zł i taką sumę chcę mi wypłacić. Członkiem byłem od roku 1948. Proszę o wyjaśnienie, czy należy mi się od tej sumy procent?

Red.: Od udziałów spółdzielni nie wypłacają procentu. Przystąpienie do spółdzielni i wpłacenie udziału daje prawo do korzystania z wszelkich usług spółdzielni, a nadto, jako członek, bierze Pan udział w podziale zysku spółdzielni (o ile taki zysk zostanie wypracowany). Część takiego zysku — zgodnie ze statutem i zarządzeniem naczelnych organizacji spółdzielczych — przeznaczona jest do wypłaty członkom, resztę zaś gromadzi się jako kapitał zakładowy, względnie obrotowy spółdzielni.

JEDEN I TEN SAM

Bernard K. ul. Dzierżyńskiego:

Proszę poinformować mnie, od którego Findera została nazwana ulica w naszym mieście; czy od słynnego chemika czy też rewolucjonisty.

Red.: Paweł FINDER był wybitnym działaczem polskiego ruchu robotniczego oraz doskonałym chemikiem, uczniem Fryd. Joliot. Za działalność rewolucyjną został wydalony z Francji w 1928 roku. Działacz KPP, był kilkakrotnie aresztowany, a w roku 1934 skazany na 10 lat więzienia. W r. 1942 został współtwórcą PPR, zaś od 1942 — 43 generalnym sekretarzem partii. Zamordowany został przez gestapo.

ZEZ ULECZALNY

Jolanka K. Osiedle Grunwaldzkie.

Mam 16 lat, niestety, i dużej zmartwienia, bowiem mam zez. Moja matka mówi, że na to nie ma ratunku. „Głosie” poradź mi co zrobić, gdyż młodsze dzieci obrażają mnie przewrótami, starsi koleżdy ode mnie stronią.

Red.: Zmartwienie Twoje nie jest znow tak wielkie, gdyż zez można wyleczyć zabiegami operacyjnymi. Zabieg nie jest bolesny, ale przeprowadza go się w klinikach specjalistycznych. Radzimy od swojego lekarza rejonowego wziąć przekaz do specjalisty chorób oczu, ten zaś skieruje Cię do kliniki na zabieg.

Bank „Pekao” w Poznaniu

W dniu wczorajszym otwarto przy Starym Rynku 82 Ekspozyturę Banku „Polska Kasa Opielki”, w której każdy posiadacz dolarów, franków francuskich, funtów szterlingów, czy marek zachodniemieckich może zaopatrzyć się, po załatwieniu pewnych formalności, w najwyższej jakości artykuły krajowe, przeznaczone na eksport, lub zagranicę.

W ciągu 13 lat swego istnienia wspomniany Bank wykonał około 5 milionów zleceń z całego świata i w tej chwili prowadzi poprzez 11 tego typu ekspozytur w Polsce sprzedaż towarów za waluty i dewiz zagraniczne, wpłacone w kraju lub za granicą. Uruchomienie wspomnianej placówki będzie dużym udogodnieniem dla mieszkańców Poznania i województwa, posiadających dewizy, którzy do tej pory musieli dla załatwienia formalności wyjeżdżać do Warszawy czy Wrocławia, lub też zamawiać artykuły „na oko”, bez zapoznawania się z nimi.

Uruchomienie w Poznaniu wspomnianej, estetycznie prezentującej się ekspozytury, zaprojektowanej przez inż. arch. Ryszarda Kulma, przyniesie także inne korzyści, gdyż niewątpliwie spadną ceny na pewne zagraniczne artykuły dziewiarskie, sprzedawane w prywatnych sklepach. (1)

Niedzielne koncerty kameralne

Wiadomość, która na pewno ucieszy melomanów Poznania. Jak nas poinformował kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania, mgr Janusz Przewoźny, w Parku Chopina trwają przygotowania do urządzania stałych, niedzielnych koncertów kameralnych. (jk)

